Rok VI. Nr. 55. Sosnowiec, czwartek 5 lutego 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR ZONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Minister Zaleski o przebiegu spraw polskich na radzie ligi narodów.

WARSZAWA, 4. 2. (wł.) Komisja spraw zagranicznych senatu zebrała się dzisiaj w licznym komplecie.

Na posiedzenie przybył p. min. Zaleski w otoczeniu wyższych urzędników ministerjum spraw zagr.

Przewodniczący udzielił głosu p. min. Zaleskiemu, który wygłosił pół toragodzinne przemówienie na temat przebiegu ostatniej sesji rady ligi narodów.

P. minister zaznaczył, że większość faktów w zakresie polityki zagranicznej wiąże się z sesją rady ligi oraz pierwszem posiedzeniem komisji studjów unji europejskiej. Ma tutaj na myśli p. minister znany projekt Brianda co do utworzenia Paneuropy. Rzecz tę omawiał minister bardzo szczegółowo.

Zawiadomił następnie komisję o odnowieniu traktatu przymierza Polski z Rumunją, co nastąpiło w Genewie, w wigilję zebrania komisji europejskiej. Rezultatem krótkiej rozmowy ministra z przedstawicielem Rumunji w Genewie było podpisanie bez zmian dotychczasowego traktatu z tą jedynie różnicą, iż opuszczono w nowym tekście klauzulę zapowiadającą zawarcie traktatu arbitrażowego, albowiem klauzula ta została już wykonaną.

Omawiał następnie minister obszernie stosunki polsko-litewskie, nie możność dojścia do porozumienia z Litwą, co zostało zakończone przekazaniem całej sprawy trybunałowi haskiemu.

Wreszcie poruszył min. Zaleski sprawę not rządu niemieckiego, złożonych w radzie ligi w kwestji wyborów na Śląsku, w Poznaniu i na Pomorzu. Zaznaczył minister, iż prasa niemiecka rozpoczęła gwałtowną i kłamliwą kampanję przeciw Polsce. Zaciekłość prasy niemieckiej doprowadziła do wzburzenia opinji publicznej w Niemczech, czego wyniem były wspomniane noty.

Rezultatem rozpraw rady nad notami niemieckiemi jest raport, wydany w atmosferze bezstronności, po mimo silnej antypolskiej agitacji, w której udział wzięły niestety organizacje, liczące w swem gronie i pola ków.

Wnioski raportu pokrywają się z tem, co rząd polski zrobił sam w dobrej wierze.

Miljard franków pożyczki dla Polski

Zakończenie rokowań polsko-francuskich o dzierżawę magistrali Górny Śląsk — Gdynia.

PARYŻ, 4.2. Na giełdzie tutejszej kolportowano wczoraj, jako wiadomość zupełnie pewną, pogłoskę o zakończeniu rokowań władz polskich z francuskim koncernem banków, w skład którego wchodzą Schneider i banque du Pays du Nord.

W rokowaniach tych chodziło o udzielenie Polsce pożyczki w wysokości miljarda franków i wydzierżawienie koncernowi wielkiej magistrali węglowej, łączącej Górny Śląsk z Gdynią.

Wiadomość o zakończeniu rokowań z Polską przyjęta została przez francuskie koła polityczne z wielkiem zadowoleniem.

* * *

Rokowania polsko-francuskie o pożyczkę miljarda franków na rozbudowę kolei Gdynia — Katowice weszły w nową fazę.

Delegacja francuska przedwczoraj opuściła Warszawę, udając się do Paryża po uzgodnieniu szeregu punktów umowy.

W Warszawie pozostało tylko dwu ekspertów technicznych.

Zamach na prezydenta Hondurasu

Wybuch dynamitu na środku szosy.

LONDYN, 4.2. Wczoraj podczas poświęcenia nowootwartej drogi ze stolicy Hondurasu Tegucigalpa do Dalni nieznani sprawcy dokonali zamachu dynamitowego na prezydenta republiki Honduras.

Gdy po uroczystości prezydent wracał samochodem, nastąpił pośrodku drogi wybuch dynamitu. Prezydent ocalał, zginęło natomiast 5 osób z jego otoczenia, 17 zaś odniosło ciężkie rany. Kilkadziesiąt osób zostało poturbowanych w panice, jaka wybuchła po eksplozji.

Marsz. Piłsudski powraca z końcem marca

PARYŻ, 4.2. W Paryżu bawił przejazdem z Madery płk. dypl. Trzaska-Durski, który zameldował się marszałkowi Piłsudskiemu na Maderze.

Płk. Trzaska-Durski podzielił się z pewnemi osobami kolonji polskiej swojemi wrażeniami z pobytu w domu marszałka na Maderze. Marszałek Piłsudski według własnych słów, żyje „po starokawalersku“, w zupełnej samotności z dr. Woyczyńskim i 20-letnim kucharzem portugalskim.

Marszałek Piłsudski czuje się doskonale i pracuje prawie 12 godzin na dobę. Interesuje się niezwykle żywo sprawami polskiemi. Płk. Trzaska-Durski wręczył marszałek Piłsudski szereg ważnych listów do wybitnych członków rządu polskiego. Marszałek Piłsudski wraca do kraju prawdopodobnie z końcem marca.

Proces o zajścia po wiecu centrolewu

WARSZAWA, 4. 2. (PAT) Dziś rozpoczął się proces 9-ciu oskarżonych o wywołanie krwawych zajść w Al. Ujazdowskich po wiecu centrum i lewicy w dniu 14 września ub. r.

Na ławie oskarżonych zasiedli b. posłowie PPS.CKW. Dzięgielewski, Chodyński, redaktor „Pobudki“, Synowiecki, dr. Budzińska - Tylicka, Szulman, Kusiak, Roguski, Byliński, Ruszkiewicz.

Na liście świadków znajduje się znany z procesu o przygotowywanie zamachu na marsz. Piłsudskiego, Purzycki. Skład sądu stanowią: przewodniczący Neuman, sędziowie Rykaczewski i Hermanowski, oskarża prokurator Kawczak.

Dzisiaj przesłuchani zostali: b. poseł Dzięgielewski, który nie przyznaje się do winy, Chodyński, Synowiecki, Budzińska-Tylicka, Szulman, Roguski, Ruszkiewicz.

Oskarżeni do winy się nie przyznają.

Jako świadek zeznawał naczelnik Kawecki, wywiadowca Mieszczanka, poseł Arciszewski i Gomuliński.

POSIEDZENIE PREZYDJUM SENATU.

WARSZAWA, 4. 2. (wł.) Pod przewodnictwem marszałka Raczkiewicza odbyło się posiedzenie prezydjum senatu, na którem omawiano prace nad budżetem. Dnia 12 bm. zbiorą się wszystkie kluby senackie, które rozpoczną prace nad preliminarzem budżetowym na rok 1931-32.

POSEŁ WYSOCKI złoży prez. Hindenburgowi listy uwierzytelniające.

WARSZAWA, 4. 2. (wł.) W bieżącym tygodniu nowy poseł polski w Berlinie, p. Alfred Wysocki przyjęty zostanie na audjencji u prezydenta Hindenburga. Przyjazd nowego posła niemieckiego do Warszawy p. Moltkego nastąpi w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

POSIEDZENIE SEJMU.

WARSZAWA, 4.2. (wł.) Jutro o godzinie 10-ej rano odbędzie się plenarne posiedzenie sejmu, na porządku dziennym którego znajdzie sprawozdanie komisji budżetowej i wybór członków do trybunału stanu. Sprawa budżetowa będzie rozpatrywana na pięciu plenarnych posiedzeniach sejmowych.

USTAWA O POBORZE REKRUTA.

WARSZAWA, 4.2. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji wojskowej sejmu pod przewodnictwem posła Miedzińskiego przyjęto jednogłośnie ustawę o poborze rekruta na rok 1931. Wiceprzewodniczącym komisji został wybrany gen. Galica.

LOTNIK NIEMIECKI OSKARŻONY O SZPIEGOSTWO.

WARSZAWA, 4. 2. (wł.) W sprawie aresztowania niemieckiego pilota Grussego prowadzone jest dalsze śledztwo, które wykazało, że straż graniczna polska widziała p. Grusse go przelatującego nisko nad granicą polską. Oświadczenia lotnika niemieckiego, jakoby musiał lądować ze względu na mgłę, okazało się fałszywe, gdyż dnia 30 u. b. jak wykazuje komunikat meteorologiczny, nie zanotowano mgły. Wywołano w pracowni chemicznej kliszę znalezioną w aparacie i stwierdzono na niej plan jakiegoś miasta. Pilot Grusse znajduje się w areszcie w Lesznie.

ZWYCIĘSTWO POLAKÓW NAD ZESPOŁEM SZWEDZKIM W KRYNICY.

KRYNICA, 4.2. (wł.) Dziś odbyły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo świata w hokeyu pomiędzy Szwecją i Polską.

Drużyna polska odniosła nieoczekiwane, lecz dobrze zasłużone zwycięstwo, w stosunku 2:0.

28 DERWISZÓW WISIEĆ BĘDZIE W CIĄGU TRZECH DNI.

STAMBUŁ, 4. 2. (wł.) Wczoraj stracono na placu rynkowym w Memenem 28 derwiszów. Spędzili oni całą noc na modłach. Na egzekucję przybyli w białych szatach. Po wykonaniu wyroku przyczepiono do szat ich karteczki z napisem „Popełnił zbrodnię wobec państwa“. Zwłoki wisieć będą w ciągu 3 dni.

MIEJSCA ZABRAKŁO W WIĘZIENIU ŁÓDZKIEM

ŁÓDŹ, 4.2. W dniu wczorajszym zakończone zostało pierwiastkowe śledztwo w sprawie aresztowania 349 uczestników zjazdu PPS-lewicy w Łodzi.

Wszystkich aresztowanych przekazano obecnie władzom sądowo-śledczym, które jako środek zapobiegawczy w stosunku do wszystkich zastosowały bezwzględny areszt.

Wobec braku miejsca w więzieniu przy ul. Gdańskiej, gdzie umieszczani są więźniowie polityczni, prokuratura zarządziła przewiezienie wszystkich zasądzonych już więźniów kryminalnych do Sieradza, aby zrobić miejsce dla aresztowanych członków PPS-lewicy.

PRZEMYCANIE POBOROWYCH DO NIEMIEC.

BYDGOSZCZ, 4.2. Policja w Bolesławcu na granicy polsko-niemieckiej wpadła na trop szeroko rozgałęzionej szajki, trudniącej się przemycaniem poborowych z Polski do Niemiec.

Na czele tej szajki stali Jan Majchrzak i Antonina Gruszka, mieszkańcy wsi Chotynin. Pobierali oni od przemyconej osoby 60 złotych. Przemytników odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

ZAPOWIEDŹ WZMOŻONYCH KNOWAŃ REWOLUCYJNYCH W BESARABJI.

RYGA, 4. 2. „Komunist" ogłosił znamienny artykuł, w którym protestuje przeciwko okupacji rumuńskiej w Besarabji, zaznaczając, że rząd sowiecki nie zmienił swego stanowiska w sprawie Besarabji.

Wcześniej, czy później Besarabja powinna być sowiecką — twierdzi „Komunist" — przytaczając tekst odezwy CIKA republiki ukraińskiej do komunistów mołdawańskich.

W końcu „Komunist" zapowiada wzmożenie walki rewolucyjnej w Besarabji, która będzie poparta wszelkiemi środkami przez Sowiety i będzie prowadzona aż do chwili, kiedy nad Kiszyniowem zatknięty będzie sztandar czerwony.

PRZESZŁO 300 OFIAR katastrofalnego trzęsienia ziemi.

OACKLAND, 4. 2. Lista ofiar wczorajszego trzęsienia ziemi w Nowej Zelandji nie daje się jeszcze nawet w przybliżeniu ustalić, gdyż wciąż znajduje się w rumowiskach zawalonych domów nowe zwłoki.

Dotychczas już stwierdzono, że przeszło 300 osób zmarło wskutek katastrofalnego trzęsienia ziemi. Zwłoki składane są w prowizorycznych trupiarniach, gdyż na cmentarzach dotychczasowe trupiarnie uległy zniszczeniu. Brak ludzi do grzebania zwłok, gdyż wszystkie siły zajęte są uprzątaniem rumowisk i akcją ratunkową wśród zwalisk domów, skąd wciąż dobywa się zniekształcone zwłoki dalszych ofiar.

W mieście Napier jeszcze nie ustały pożary. Ekspedycja ratunkowa, która od strony lądu stara się dotrzeć do tego miasta, nie może tego dokonać i ugrzęzła w mieście Hastings. Między Hastings a Napier wskutek trzęsienia ziemi potworzyły się olbrzymie szczeliny i gościńce są tak dalece uszkodzone, że nie sposób użyć ich do komunikacji celem przewiezienia na miejsce katastrof żywności i środków leczniczych.

WILKI Z SOWIETÓW NAPASTUJĄ WILEŃSZCZYZNĘ.

WILNO, 4. 2. Donoszą z pow. wilejskiego, że w poszczególnych gminach tego powiatu zjawiły się wielkie stada wilków, które przybywają z za pogranicza sowieckiego. Wilki porywają z chlewów inwentarz, napadają nawet na ludzi.

W ciągu ostatnich paru dni urządzono wielką obławę z udziałem żołnierzy K. O. P., podczas której padło kilkanaście wilków w pow. wilejskim, zaś w pow. wileńskim zabito 14 sztuki.

O przyczynach kryzysu światowego.

Sprawozdanie czechosłowackiego banku narodowego.

Czechosłowacki bank narodowy wydał bardzo ciekawą publikację, dotyczącą ogólno - światowego kryzysu gospodarczego i jego przyczyn Publikacja ta jest o tyle zajmująca, że wydana została bezpośrednio po ogłoszeniu sprawozdań banków emisyjnych innych państw, które pod koniec ubiegłego roku starały się ustalić przyczyny dzisiejszego przesilenia gospodarczego

Nawiązując do panującego kryzysu w Czechosłowacji, oddział badań naukowych banku narodowego stwierdza, że głównej przyczyny dopatrywać się należy w fakcie naruszenia równowagi produkcji i konsumcji. W czasie wojny produkcja znacznie wzrosła, a szczególnie w latach powojennych, a to dzięki wielkim inwestycjom w rolnictwie i przemyśle (sprawozdanie podkreśla fakt powstania nowego przemysłu w państwach, które przed wojną były wybitnie rolniczemi). Następstwa wojny i inflacja spowodowały, że siła kupna szerokich warstw nie zdołała nadążyć wzrostowi produkcji. Rzeczywistość tę ilustrują dosadnie cyfry: produkcja kauczuku wzrosła o 1000 proc. w porównaniu z produkcją przedwojenną, nafty o 400 proc., metali o 50 proc., żelaza 24 proc., stali o 57 proc. itd.

Nadprodukcji wyrobów przemysłowych sprzyjała okoliczność, że po wojnie wielkie kartele przemysłowe stale przeprowadzały regulację cen, w następstwie czego wahania cen nie mogły ustalić produkcji, która wzrastała i wówczas, gdy przy wolnem ustanawianiu cen, dawno już nastąpiłby upadek produkcji. Z drugiej znów strony powstawała dysproporcja pomiędzy cenami produktów rolniczych, przyczem nagły spadek cen tych produktów spowodował zmniejszenie siły kupna u rolników, przez co zmniejszył się i odbyt.

Drugą nadzwyczaj doniosłą przyczyną, powodującą wzrost kryzysu światowego, są stosunki handlowo-polityczne. Na całym świecie daje się zauważyć wzrost ograniczeń celnych. Pomiędzy poszczególnemi państwami powstają prawdziwe „chińskie mury", przez które przewieźć towar zagraniczny jest bardzo ciężko. W następstwie takiej polityki celnej państwa, które przez dziesiątki lat wywoziły swe produkty na rynki zbytu, straciły obecnie możność eksportu, a na nowych rynkach zmuszone są walczyć między sobą.

Niemniej ważną przyczyną światowego kryzysu jest sytuacja, panująca obecnie w Rosji sowieckiej, Chinach i Indjach, gdzie z przyczyn politycznych i bolszewickich eksperymentów na polu gospodarczem, objawił się upadek zapotrzebowania, poniżej poziomu z lat przedwojennych. Okoliczność ta, że państwa o olbrzymiej liczbie mieszkańców, wyeliminowane zostały z obrotu handlowego, odbija się poważnie w życiu gospodarczem innych państw, a przedewszystkiem krajów przemysłowych.

Dalsze przyczyny leżą w braku kredytu u niektórych państw, co jest następstwem niezrównoważonych stosunków po wojnie. Poważną również rolę odgrywa międzynarodowy bilans płatniczy. Europa straciła swą dawną aktywność w bilansie płatniczym w stosunku do Ameryki, na miejsce której zjawiły się passywa, co spowodowało niewątpliwie zasadnicze zmiany w stosunkach gospodarczych.

Bank narodowy czeski odrzuca twierdzenie, jakoby przyczyn panującego kryzysu gospodarczego należało szukać w operacjach finansowych. Takiego zdania są ekonomiści angielscy, którzy twierdzą, że kryzys gospodarczy jest następstwem nieproporcjonalnego podziału zapasów złota i polityką kredytową centralnych banków emisyjnych. Czechosłowacki bank narodowy zupełnie słusznie stwierdza, że obecna polityka kredytowa wspomnianych banków jest dostatecznie elastyczna, aby wyrównać mogła następstwa nierównomiernego podziału zapasów złota. Ważną jest wreszcie uwaga, że już dawno dałoby się wyleczyć gospodarcze życie, gdyby centralne banki emisyjne zmieniły swoją finansową politykę.

Przyczyny kryzysu leżą w dziedzinach produkcji. Usunięcie ich wymaga wielkiego nakładu pracy i dłuższego czasu, ponieważ powstały wielkie przesunięcia nie tylko po wojnie, ale i wskutek znacznych zmian w samej strukturze produkcji przemysłowej.

Kryzys gospodarczy, obecnie panujący, nie różni się zasadniczo od przesileń w tej gałęzi życia, jakie już niejednokrotnie przeżywał świat i dlatego należy żywić nadzieję, że przeminie on w niedługim czasie i nastanie nowy rozwój życia gospodarczego.

Kryzys szkolny w Polsce.

(Artykuł dyskusyjny).

Gwałtowny napływ do szkół dzieci w wieku szkolnym postawił zagadnienie budownictwa szkolnego odrazu na pierwszym planie. Rzucono nawet fantastyczną cyfrę 5 miljardów złotych, podobno niezbędnych do wyrównania deficytu szkolnego, jaki nam grozi w najbliższych latach. Pest rzeczą zrozumiałą, iż w obecnych warunkach gospodarczych niema mowy o podobnej sumie, nietylko teraz, ale nawet w ciągu szeregu łat. Tak się bowiem złożyło, iż kryzys szkolny zbiegł się u nas z uporczywym kryzysem rolnym i ostrym kryzysem przemysłowym.

Stoi więc przed nami widmo analfabetyzmu, zmuszając do szukania środków zaradczych. Skromna suma 1 miljona złotych, przeznaczona w budżecie państwowym na rok 1930-31 nie ma oczywiście większego znaczenia. Pamiętać jednak należy, iż gros obowiązków z tego tytułu przypada na samorządy, które będą musiały w najbliższych latach zająć się również dostarczeniem mieszkań dla nauczycieli, co obciąży je dodatkowo sumą 12 miljonów złotych.

Pozostaje jednak istotne zagadnienie: skąd wziąć lokale szkolne. O nałożeniu specjalnych podatków szkolnych nie można mówić, gdyż prócz podatków ogólnych i samorządowych ludność jest obciążona podatkiem mieszkaniowym, drogowym, wyznaniowym. Nie wydaje się również możliwą rzeczą zaciągnięcie na ten cel pożyczki zagranicznej, jak to przed kilku laty proponował b. senator Woźnicki; zagranica pożyczy na koleje, drogi samochodowe, budowę portu, ale nie na cele „niegospodarcze". Pozostaje zatem: 1) skierowanie części młodzieży do szkół prywatnych, 2) lepsze wykorzystanie istniejących lokali szkolnych i 3) ewentualne skrócenie kursu szkoły powszechnej.

Istnieje w Polsce ponad 700 prywatnych szkół średnich, które zaczęły likwidować t. zw. klasy przygotowawcze i niższe, celem dostosowania się do programu 7-klasowej szkoły powszechnej. W warunkach obecnych należałoby może dążyć do ponownego uruchomienia tej części szkoły, która stanowi odciążenie dla publicznego szkolnictwa powszechnego.

Obowiązujący u nas 7-letni program szkolny datuje się z czasów I-go kongresu nauczycielskiego z r. 1918, kiedy to rzucono hasło, iż zadaniem szkoły powszechnej jest dać wychowankowi jej pełne wykształcenie, wymagane od przyszłego obywatela. Zgodnie z tem stworzono ze szkoły początkowej niemal uniwersytet w minjaturze. Tymczasem większość absolwentów przystępuje odrazu po ukończeniu szkoły do pracy zarobkowej, której ciężkie warunki prawie wykluczają kontynuowanie nauki. Przy skróconym kursie możnaby już w ramach dzisiejszego stanu posiadania szkół powiększyć ich liczbę. Natomiast należałoby wprowadzić przeszkolenie zawodowe dla absolwentów szkoły początkowej przez zorganizowanie warsztatów przy fabrykach, ferm ogrodniczych, rolnych, czy hodowlanych, co nie wymaga ani poważniejszych kapitałów, ani nowych gmachów, oraz otoczyć większą opieką oświatę pozaszkolną, uznaną ogólnie jako najpotężniejszy czynnik kultury szerokich mas.

J. B.

341.182 bezrobotnych w Polsce.

Jak wynika ze sprawozdania z rynku pracy za czas od 17 do 24 stycznia b. r., liczba bezrobotnych w Polsce wzrosła w ciągu tygodnia sprawozdawczego o 9.058 osób i wynosiła w dniu 24 stycznia ogółem 341.182 bezrobotnych, przyczem zasiłki ustawowe pobierało 108.708 bezrobotnych.

Najsilniejsze napięcie bezrobocia według stanu z dnia 24.1 dawało się odczuć w następujących ośrodkach: woj. śląskie — 56.267 bezrobotnych, Łódź - miasto — 38.507, wraz z okręgiem — 53.104, Sosnowiec 20.202, Warszawa — miasto— 19.604, Poznań — 15.893, Częstochowa — 13.562, Kraków — 12.759, Drohobycz 6.651, Białystok — 6.219, Bydgoszcz 11.714, Radom — 7.715, Chrzanów — 7.267, Lwów — 7.985, Piotrków — 6.195, Żyrardów — 5.592, Biała — 5.293, Stanisławów— 5.120, Ostrów Wielkp. — 5.507, Grudziądz — 6.213 itd.

Według poszczególnych zawodów bezrobocie przedstawiało się następująco: budowlani 37.642, metalowcy 25.892, włókiennicy — 34.835, górnicy — 9.017, pracownicy umysłowi 23.036, pozostałe zawody — 206.391, w tej liczbie robotników niewykwalifikowanych 175.432.

Liczba częściowo bezrobotnych w dn. 24.I wynosiła — 100.842 osoby, w tem przez 1 dzień w tygodniu pracowało 1.767 osób, przez 2 dni— 9.522, przez 3 dni — 42.305, przez 4 dni — 25.977, przez 5 dni — 21.271. Spadek bezrobocia w tygodniu sprawozdawczym zaznaczył się w Łodzi (o 1.555), Baranowiczach (o 286) i Gdyni (o 155).

Na froncie walki z drożyzną.

„Lewjatan“ a zniżka cen wyrobów przemysłowych. — Rząd zmniejsza świadczenia publiczne.

Centralny związek polskiego przemysłu, gornictwa, handlu i finansów stwierdza, że obecna akcja w kierunku znizki cen może dać doraźne rezultaty, jak to zresztą już się dzieje, przedewszystkiem w zakresie cen detalicznych środków spożywczych. Co się zaś tyczy artykułów przemysłowych, to z natury rzeczy dalsze kształtowanie się tak cen nie da się przewidzieć. Zależy ono bowiem już właściwie tylko od dalszego kształtowania się cen surowców względnie półfabrykatów, które w danych gałęziach są w dużej mierze pochodzenia zagranicznego. O ile idzie o spółczynniki krajowe w danym zakresie artykułów, to narazie nie zanosi się na żadne zniżki — ze względu na to, że ani świadczenia publiczne, a w szczególności podatki, ani koszta kredytów, ani robocizna nie mogą obecnie, względnie w najbliższych miesiącach ulec poważniejszej obniżce, a pozycja kosztów administracyjnych i handlowych już i tak jest zredukowana do minimum; po zatem przeważna część artykułów już od dłuższego czasu bywa przeważnie sprzedawana ze stratą. Powyższe uwagi odnoszą się do całego zakresu przemysłu i handlu artykułów konsumcyjnych—z wyjątkiem spożywczych w ściśłem słowa znaczeniu — oraz z wyjątkiem luksusowych sklepów detalicznych, które z natury rzeczy biorą ceny znacznie wyzsze od klijenteli najzamożniejszej i stawiającej zupełnie specjalne wymagania.

Tego rodzaju stanowiska Lewjatana, w sprawie zniżki cen wyrobów przemysłowych, można się było z góry spodziewać. W jednym z ostatnich swych artykułów o walce z drożyzną stwierdziliśmy już, że przemysłowcom chodzi zasadniczo o uzyskanie całego szeregu nowych przywilejów, w postaci zniżki świadczeń socjalnych, redukcji podatków i t. p.

O ile tego rodzaju żądania przemysłowców mogą mieć jeszcze jakieś uzasadnienie, o tyle niepoważnie wygląda twierdzenie Lewjatana o zmniejszeniu przez przemysł kosztów administracyjnych i handlow. do minimum i o sprzedaży szeregu artykułów przemysłowych ze stratą. Wiemy dobrze, że koszty administracyjne większości przedsiębiorstw przemysłowych są olbrzymie. Utrzymuje się całe plejady dobrze płatnych dyrektorów, członków zarządu i rad nadzorczych, którzy w niepomierny wprost sposób obciążają przedsiębiorstwo.

Co się zaś tyczy sprzedaży artykułów przemysłowych ze stratami — to trudno w to uwierzyć. Zazwyczaj bowiem bywa tak, że przemysłowcy przewidują z góry złą konjunkturę dla swoich wyrobów bez żadnych skrupułów, zamykają swe warsztaty pracy, byle tylko ustrzec się przed stratami. O sprzedaży więc artykułów przemysłowych ze strata i to od dłuższego czasu — mowy być nie może.

Rząd, prowadząc konsekwntnie akcję zniżki cen, przystąpił obecnie do zmniejszenia świadczeń publicznych. Onegdaj pod przewodnictwem wicemin. Starzyńskiego odbyła się w ministerjum skarbu czwarta z kolei konferencja w sprawie ewentualnej obniżki świadczeń na rzecz powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych wraz z jednoczesnem zmniejszeniem o taki sam odsetek 10 proc. wypłacania odszkodowań, oraz kosztów administracyjnych tej instytucji.

Na konferencji powyższej zapadła ostateczna decyzja w tej sprawie.

Jak widać z powyższego, rząd nietylko inicjuje zniżki cen, ale jednocześnie dąży do zmniejszenia świadczeń publicznych w zakresie, w jakim to jest możliwe.

Zjazd przedstawiciel przem. i handlu w Czestochowie

z inicjatywy izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

W sali kameralnej nowego teatru odbył się regjonalny zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu częstochowskiego, zwołany przez izbę przemysłowo - handlową w Sosnowcu. Obradom przewodniczył prezes izby inż. Gadomski. Dyrektor Dittrich wygłosił dłuższy referat o działalności izb przem. - handlowych w Polsce, ze szczególnem uwzględnieniem izby przem. - handlowej w Sosnowcu. Następnie wice prezes Maurycy- Neufeld dał historyczny rys rozwoju gospodarczego Częstochowy datującego się od czasu osiedlenia się w XVII w. u podnóża Jasnej Góry kupców węgierskich. Delegat towarzystwa przemysłowców dyr. Kaminewicz mówił o udoskonaleniach technicznych miejscowego przemysłu, zwłaszcza przędzalniczego, zdolnego do konkurencji na rynkach światowych. Mówca apelował do czynników rządowych o wyznaczenie premij wywozowych i obniżenie taryfy celnej na surowce. Zasługuje również na wyróżnienie przemówienie inż. Gadomskiego, który wskazywał, że na przyszłość wskazanem byłoby, aby przy zmianie systemu ubezpieczeń społecznych trzy piąte składek, opłacanych na rzecz kas chorych wpłacanych było na zaspokojenie potrzeb tej instytucji, a 2 piąte składane było do P. K. O. jako przymusowa oszczędność, stanowiąca zabezpieczenie na starość.

Kasiarz „Szpicbródka“ w Zagłębiu

Schwytany poraz trzeci okradł w areszcie swych towarzyszy niedoli.

Na jesieni ubiegłego roku kilku bogatych obywateli Dabrowy odwiedził jakiś osobnik, który podając się za słynnego kasiarza „Szpicbródkę“ żądał pieniędzy na wyjazd zagranicę.

Zawiadomiona o tem policja wszczęła poszukiwania i wkrótce schwytała „Szpicbródkę“ w osobie Wacława Godlewskiego mieszkańca Grodna

W parę dni później Godlewskiemu udało się zbiec z aresztu wkrótce jednak został ponownie schwytany i osadzony w więzieniu.

Na skutek jednak polecenia sędziego śledczego Godlewski został w grudniu ub. r. zwolniony.

Znalazłszy się na wolności Godlewski wznowił swe występy jako „Szpicbródka“ i zaczął grasować w Sosnowcu. Kilku obywateli padłszy ofiarą wymuszenia pieniędzy ze strony Godlewskiego zawiadomiło policję.

Onegdaj wywiadowcy ponownie aresztowali „Szpicbródkę“ — Godlewskiego.

Osadzono go w areszcie policyjnym przy ul. Piłsudskiego.

Wczoraj rano stwierdzono, że Godlewski nie próżnuje nawet w areszcie. W ciągu nocy okradł on mianowicie wszystkich towarzyszów niedoli, siedzących z nim w areszcie, zabierając im kołnierzyki, krawaty, szelki, paski, wymienił swój garnitur zniszczony na lepszy i t. p.

Wezwany przed oblicze władzy przyznał się do okradzenia kamratów i z zupełnym spokojem rzekł:

— Musiałem się przecież jakoś przyzwoiciej odziać.

— Dlaczego pan udaje kasiarza „Szpicbródkę“? — pyta komisarz.

— No, a z czego będę żył... — odpowiada filozoficznie „Szpicbródka“ — Godlewski.

Obecnie życie, światło i opał Godlewski ma na dłuższy czas zapewnione... w więzieniu będzińskiem.

W DRODZE DO MILJONA.

W odpowiedzi Trewiranusowi zebrano już z górą 300.000 złotych na szkoły polskie za granicą. Żądajcie znaczków na wyrobach monopolów tytoniowego i spirytusowego. Przesyłajcie ofiary na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Luty 5 Czwartek

Dziś: Agaty B. M.

Jutro: Doroty P. M.

Wschód słońca: 7.10

Zachód słońca: 16.28

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 5 lutego.

11.00. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty gramof. 12.35. 15 koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.30. Stare mieszkanie w nowej formie. 15.00. Kom. gospod. 15.35 Kom. LOPP. 15.50. Przygody książki w bibljotece. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45. Koncert kameralny. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka roln. 19.25. Płyty gramofonowe. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Płyty gramof. 20.00. Feljeton z Krynicy. 20.15. Pogadanka radjotechniczna. 20.30. Muzyka lekka. Wyk. ork. P. R. 21.30 Słuchowisko ze Lwowa. 22.15. Koncert solistów z Poznania. 22.50. Kom. meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z „Gastronomji“.

KATOWICE.

Czwartek. 5 lutego.

11.00. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 12.35. Koncert szkolny z Filh. Warsz. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.35. Kom. LOPP z Warsz. 15.50. Odczyt z Warsz. 16.10 Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45. Koncert popul. z udz. Tria P. R. w Katow. 18.45. Codz. odcinek powieśc. 19.00. Rozmaitości. 19.15. W ojcowskiej Szwajcarji. 19.40. Pras. dzien. radj. z Warsz. 19.55. Kom. harcerskie. 20.00. Feljeton z Krynicy. 20.15. Pogadanka radjotechn. z Warsz. 20.30. Muzyka lekka z Warsz. 21.30. Słuchowisko akademickie ze Lwowa. 22.15. Kom. meteor. z Warsz. i program na dz. nast. 23.00. Muzyka tan. z Warsz. 23.45. Kom. z międzynarod. zawodów hokejowych w Krynicy.

Dziś w RADJO — Godzina 21 3 — Słuchowisko Żakowskie.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś — w czwartek, „Beczki Złota“, znakomita farsa ukaże się w doskonałem wykonaniu pp. Niczewskiej i [illegible]skiego w rolach głównych, oraz całego zespołu. Ceny miejsc popularne od 2.50 do 80 gr. Początek o godz. 8.15.

W sobotę — na ogólne żądanie publiczności artyści teatru miejskiego odegrają pełną humoru farsę R. Praxyego

„Jej chłopczyk“.

Niebywałe powodzenie tej farsy skłoniło dyrekcję do uprzystępnienia jej jaknajszerszym sferom, w tym celu obniżono ceny od 2.50 do 80 gr. Początek o godz. 8.15.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej „Beczki Złota“, po cenach popularnych.

W niedziele wieczorem „Grzeszna Noc“ o godz. 8.15.

TEATR MIEJSKI NA „SATURNIE“.

W piątek, dnia 6 bm. jeden gościnny występ teatru miejskiego z Sosnowca w sali klubu. Afisz zapowiada rekordową farsę Praxyego „Jej chłopczyk“. Początek o godz. 7.30.

Z Kielc.

(k) Osobiste. Nadkomisarz P. P. w Kielcach — Klisz. z dniem 1 b. m., przeniesiony został na naczelnika urzędu śledczego w Łucku.

(k) Przeciw zniesieniu woj. kieleckiego. Dzisiaj t. j. 5 b. m., w gabinecie prez. Cichowskiego odbędzie się posiedzenie komisji w sprawie opracowania memorjału przeciw znoesieniu woj. kieleckiego.

Wskład komisji wchodzą: Cichowski, Massalski i Kubecki.

(k) Zabawa „Rodziny policyjnej“. Staraniem stowarzyszenia „Rodziny policyjnej“ koła powiat. w Kielcach odbędzie się w sobotę 7 b. m. w sali kina „Palace“, wielka zabawa taneczna.

Wejście tylko za okazaniem zaproszenia, wstęp dla członków 2, dla gości 3 zł.

Początek o godz. 22.30 — orkiestra salonowa, stroje dowolne. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony we własnym zakresie. Ceny niskie.

(к) **Zabawa z kotyljonem.** Staraniem związku pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego w Kielcach, odbędzie się w dn. 7 b. m., w sali stow. rzem. chrześcjan. Orla 4. zabawa taneczna z kotyljonem.

Dochód z zabawy przeznacza się na członków bezrobotnych.

Bufet na miejscu obficie zaopatrzony, orkiestra salonowa.

Początek o godz. 21.

Wstęp dla pań 2 zł., dla panów 2 zł. 50 gr. Stroje dowolne.

(k) **Właściciel zwierzyńca okradziony.** Z wagonu mieszkalnego zwierzyńca, przy ul. Staszyca, właścicielowi zwierzyńca Jakóbowi Hergottowi, skradziono walizkę, zawierającą 640 zł. w gotówce, paszport czechosłowacki na imię Juljana Hergotta, książeczkę wojskową na imię Stefana Wawrzyszyna, dowód osobisty na imię Józefa Gode i różne drobiazgi. Kradzieży tej dokonał służący zwierzyńca Andrzejczyk Stefan, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

(k) **Nie zbrodnia, lecz nagły zgon.** W sprawie rzekomego morderstwa rabunkowego na osobie Franciszki Dopak, w Ostojowie, gm. Suchedniów, pow. kieleckiego przeprowadzonem dochodzeniem ustalono, jak również sekcja zwłok wykazały, iż nie było to morderstwo w celach rabunkowych, lecz Dopakowa Franciszka zmarła śmiercią naturalną i śmierć nastąpiła wskutek dłuższej choroby płucnej i krwotoku.

(k) **Śmiertelne uderzenie laską.** Na drodze pod wsią Mszadą, gm. Oblasy, pow. kozienickiego, Skuła Jan uderzył laską w prawą kość skroniową Wydrzyńskiego Stanisława, lat 19, tak, że ten zmarł nazajutrz.

(k) **Wyrodna matka.** Maciąg Marjanna, mieszkanka wsi Doły — Biskupie, gm. Kunów, pow. opatowskiego, urodziła dziecko nieślubne, które bezpośrednio po porodzie wrzuciła do rzeki obok wsi.

Z Sosnowca.

(s) **Zebranie organ. kom. obyw. obchodu urocz. imienin marsz. Piłsudskiego.** W dniu 13 lutego b. r., o godz. 7 i pół wieczorem, w sali rady miejskiej w Sosnowcu, odbędzie się zebranie organizacyjne obywatelskiego komitetu obchodu uroczystości imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, organizowane przez związek legjonistów polskich w Sosnowcu, związek podoficerów rezerwy i związek strzelecki w Sosnowcu.
wszechmiar zasługuje na uznanie i jak szenia winny wysłać delegatów.

(s) **Pożyteczne wydawnictwo.** Niewiele zapewne osób wie, że od trzech lat wychodzi w Zagłębiu dwutygodnik p. t. „Kronika Parafjalna". Pismo to jest wydawane i redagowane przez ks. Józefa Krzyżanowskiego, proboszcza parafji Porąbka, dekanatu będzińskiego. W poszczególnych artykulikach omawiane są przejawy życia społecznego w obrębie parafji oraz szeroko uwzględniony jest dział t. zw. „kroniki parafjalnej", gdzie czytelnicy mogą znaleźć wiadomości, dotyczące życia parafji. Całość numeru dopełniają ciekawe wiadomości ze świata.

Tego rodzaju bezpretensjonalne wydawnictwo, redagowane jasno i treściwie jak „Kronika parafjalna" — ze wszechmiar zasługuję na uznanie i jak najszersze poparcie.

Straszliwe zniszczenie sieją w Polsce pożary.

Na pierwszem miejscu województwo kieleckie.

O wydarzających się ustawicznie katastrofach pożarów — słyszymy dość często. Dowiadujemy się jednak tylko o sporadycznych wypadkach pogorzeli i stąd — trudno jest nam zdać sobie sprawę

z ogromu strat, wyrządzanych nam przez pożary

w ciągu określonych odcinków czasu.

Tymczasem pożary przynoszą nam straty olbrzymie. Dokładnie informuje nas o tem statystyka wielkich pożarów, prowadzona przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w dziale przymusowych ubezpieczeń od ognia.

Okazuje się, że w roku ubiegłym w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca na terenie 13 naszych województw, położonych na ziemiach b. Kongresówki, Małopolski i Kresów Wschodnich.

zanotowano ogółem 6750 wielkich pożarów, od których spłonęło 11.317 nieruchomości.

Wartość spalonych objektów wyniosła potężną kwotę

19 miljonów i przeszło 800 tysięcy złotych.

Straty to rzeczywiście wprost potworne i wysuwające

konieczność stosowania jaknajdalej idących ostrożności,

zapobiegających wybuchom pożarów, które tak niszczycielsko pochłaniają nagromadzone wieloletnią pracą dobra ludzkie.

W tej tragicznej statystyce pożarów

na pierwszem miejscu stoi województwo kieleckie,

gdzie we wspomnianym okresie sześciu miesięcy ub. r. hulało 805 pożarów, przynosząc wielkie straty ponad dwa i pół miljona złotych.

Drugie miejsce zajmuje województwo warszawskie:

733 pożary i przeszło 2.700 tysięcy złotych. Na trzeciem miejscu — województwa wołyńskie i łódzkie, gdzie suma strat, spowodowanych pożarami, sięga w każdym wypadku niemal 2 miljonów złotych.

Ale pierwsze miejsce

pod względem strat pieniężnych dzierży województwo lubelskie,

gdzie było wprawdzie tylko 545 pożarów, ale wartość spalonych objektów sięga sumy prawie 3 miljonów złotych.

Względnie

najmniejsze straty wykazują województwa — poleskie i tarnopolskie,

z których każde wskutek pożarów poniosło straty w wysokości niespełna 600 tysięcy.

Po wesołej zabawie -- przykre przebudzenie.

Wyprawa ślązaka po słodycze do Będzina.

Mieszkaniec wsi Prubejka na G. Śląsku, Wojciech Kincel wybrał się onegdaj do Będzina po zakup większej ilości cukierków, potrzebnych mu do handlu.. Los zrządził, że p. Wojciech, zaraz po wyjściu z dworca natknął się na córę koryntu, nadobną p. Kazię, która ze skromną minką zaproponowała mu odwiedzenie jej mieszkania. Pan Wojciech, mężczyzna stuprocentowy niedał się długo namawiać.

Zabawa w domu trwała dość długo, a ponieważ zakropiono ją alkoholem, biesiadnicy posnęli.

Przebudzenie było przykre, oczywiście dla p. Wojciecha, któremu w czasie tej czułej sielanki zginęło z portfelu 60 zł.

Kincel zawiadomił o wszystkiem komisarjat policji w Będzinie, posądzając o dokonanie kradzieży towarzyszkę Kazimierę Szlachtę, zamieszkałą w Będzinie.

Po roku więzienia za krzywoprzysięstwo.

Nieudana reiterada skazanego.

Onegdaj sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał dwie sprawy o fałszywe zeznania pod przysięgą, z których jedną ze względu na jej podłoże, przy drzwiach zamkniętych.

Kolejno odpowiadali: Piotr Kaczmarczyk, lat 32 z Gołonoga (kol. „Dziewiąty", oraz Józef Biel lat 28, mieszkaniec Niwki.

Obydwie sprawy zakończyły się przykładnemi wyrokami na krzywoprzysięzców, którzy za swe niecne postępki odcierpią po roku więzienia.

Skazanych pozbawiono praw. Biel, który odpowiadał z wolnej stopy, przeczuwając surowy wymiar kary, przed ogłoszeniem wyroku niespostrzeżenie wymknął się.

W wyniku zarządzonego przez policję pościgu, zbiega ujęto.

(s) **Posiedzenie komisji cennikowej.** W kancelarji rady miejskiej w piątek, dnia 6 b. m., o godzinie 12-ej w południe odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej, w sprawie ustalenia ceny mięsa wieprzowego i słoniny.

Z Będzina.

(b) **Oświata pozaszkolna w Grodźcu.** Stowarzyszenie oświaty robotniczej, w lokalu własnym przy ul. 1-go Maja, dom Jędryska urządzi w najbliższych dniach szereg odczytów i pogadanek na różne tematy: Dnia 5 bm., zostanie wygłoszony odczyt „Alkohol, jako największy zbrodniarz świata"; dnia 6 b. m., „Zbytek rujnujący budżety domowe"; dnia 7 b. m., „Pogadanka hygieniczna" i w dniu 8 b. m., Akademja ku czci prezydenta I. Mościckiego.

Początek o godz. 7-ej wiecz.

Zarząd stowarzyszenia, korzystając obecnie z uzyskanego większego lokalu postanowił pracę kulturalno - oświatową prowadzić w szerszym zakresie.

(b) **Jak Korenberg sprzedaje krowy.** P. Zawartka, zamieszkały na Saturnie zawiadomił komisarjat policji w Będzinie, że p. Korenberg, zam. przy ul. Kościuszki 2 w Będzinie, zobowiązał się sprzedać mu krowę, za umówioną cenę 500 zł., i wziął na poczet 300 zł. Sprzedaną krowę Korenberg, przyrzekł odprowadzić zaraz na drugi dzień. Ponieważ minęło już kilka dni a Korenberg umowy swej nie dotrzymał, wobec tego p. Zawartka oskarżył niesumiennego kupca o przywłaszczenie 300 zł.

(b) **Czyje dziecko?** Marja Reidak, zam. przy ul. Kościuszki w Będzinie, zameldowała, że w dniu 31 stycznia rb., w korytarzu domu w którym mieszka podrzucone zostało dziecko płci męskiej, mogące liczyć ok. 2 i pół mies. Dzieckiem zaopiekowała się na razie meldująca.

(b) **Kradzież.** Herszlik Zaks, zam. w Będzinie — ul. Modrzejowska 85, zameldował, że służąca jego Anna Rogowicz, skradła mu z mieszkania 345 zł.

Rogowicz została zatrzymana.

Z Czeladzi.

(c) **Z walnego zebrania cechu cieśli i stolarzy w Czeladzi.** Odbyło się walne zebranie cechu cieśli i stolarzy, na którem wybrano nowy zarząd: pp.: Dudkiewicz — starszy cechu, Teodor Miodyński — zastępca, Andrzej Ciołczyński — podstarszy, Ignacy Śmieja — skarbnik, Jan Żyłka — sekretarz, Piotr Wajgiel, Józef Witwicki członkowie zarządu.

(c) **Kradzież.** Władysławowi Mądremu. Grodziecka nr. 19 skradziono parę trzewików i 25 złotych. Kradzieży tej dokonał niejaki Zdzisław Byczkowski, będący na mieszkaniu u Wł. Mądrego.

Z Dąbrowy.

(d) **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj na ul. Łukasińskiego w Dąbrowie, wskutek ślizgawicy wywrócił się do rowu wóz beczkowy, napełniony większą ilością nafty.

Woźnica Chaim Parasol, zam. przy ul. Czeladzkiej 27 w Dąbrowie w czasie ratowania wozu przed stoczeniem się do rowu uległ złamaniu lewej nogi poniżej kolana i pokaleczeniu prawej.

Parasol został przewieziony do szpitala św. Barbary.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

67

Hazel doszedł do drugiego krańca lasu, skąd wyszedł na jakieś wydmy piaszczyste. Widać stąd było jezioro porosłe oczeretem i olbrzymiemi chwastami. Zdala za bagnami wznosił się nagi pagórek pozbawiony wszelkiej roślinności, zakończony ściętym tępo szczytem, ale tu i owdzie porysowany ziejącemi ciemnią rozpadlinami. Były to widocznie szczątki jakiegoś wulkanu. Hazel odwrócił się od niemiłego widoku tej martwej okolicy i zaczął przedzierać się przez las z powrotem do miejsca, które obrali sobie za dotychczasowy dom. Przy pomocy kompasu kieszonkowego kierował się drogą najprostszą, spiesząc bardzo, za daleko bowiem odbiegł, wiedziony chęcią poznania wyspy. Doszedłszy do rzeki, nabrał raków rzeczywiście nabrał, nie nałapał, tyle tam tego było, i nie zatrzymując się dłużej, stanął wkrótce przed ogniem, obładowany zdobyczą.

Helena zrobiła uwagę, że woda już wyparowała, gotując się już od tak dawna, a Hazel na uniewinnienie swoje złożył przed nią torbę ze zdobyczą.

— I znowu żółwie — krzyknęła Helena, spostrzegłszy aż trzy sztuki

Owoce za to i orzechy przyjęła wdzięcznym uśmiechem. Trudno jednak zadowolnić wszystkich, więc Welch upominał się o swoją włoszczyznę.

— Dla każdej główki włoszczyzny musi umierać jeden król, zauważył Hazel.

— Co też pan mówi?! — zawołała Helena.

— Prawdę mówię, że król; król gajów — dodał Hazel.

— O, zetnij im pan raczej wszystkie głowy, byle nasz biedny Welch nie miał powodu skarżyć się na nas.

Hazel spojrzał na mówiącą z uwielbieniem, ale Helena spuściła śpiesznie oczy, unikając jego wzroku.

Po chwili przyniósł młodą latorośl, przezwaną przez Welcha włoszczyzną i kilka kokosowych orzechów w łuskach.

Przez całe popołudnie zajęty był Hazel znoszeniem dużych tarcz orzechowych i orzechów, przed wieczorem usiadł wreszcie, aby wypocząć, kiedy odezwała się Helena.

— Był pan tak łaskaw, że chciał wszystkie te zapasy chować dla mnie. Otóż możeby z tego mnóstwa twardych orzechów można było zrobić ścianę, gdyby je układać jeden na drugim w stosy? Byłby to szaniec przeciw okropnym zwierzętom których się tak lękam.

— Co za okropne zwierzęta?

— Te, które wyją po nocach straszliwie. Ja je słyszę i powiadam panu, że jeżeli dotychczas nie pożarły nas, to dlatego tylko, że nie wiedzą jeszcze o nas. Ale wkrótce pewnie nas znajdą.

— Nie podejrzewam wcale obecności jakichkolwiek zwierząt w tej okolicy — odparł Hazel — Mimo to wezmę się zaraz do wzniesienia twierdzy dla spokoju pani.

— O, proszę pana, zrób to, zrób! Najpierw zamknij im pan drogę do nas, a potem może pan sobie wątpić w ich istnienie tutaj.

Hazel wziął się znowu do pracy i wzniósł ścianę na kilka stóp wysoka i gruba z wielkiej ilości orzechów i grubej łuski. Potem dopiero zabrano się do jedzenia. Helena, chcąc okazać swe zadowolenie z pracy Hazla, skosztowała nawet odrobinę niemiłego dla niej mięsa żółwiego i rzekła, rumieniąc się:

— W ostatnich czasach doznałam ze strony pańskiej doprawdy wiele dowodów prawdziwej przyjaźni...

Słowa te wywołały żywy rumieniec na twarzy uszczęśliwionego wielbiciela Heleny; oczy jego zabłysły radością, co jednak zmartwiło młodą panienkę. Żałowała, że zdanie to wyraziła głośno.

Tej nocy, dzięki telegrafowi i małej ścianie, usnęła Helena spokojniej. Spała jednak czujnie i przebudziła się, posłyszawszy szmer w okolicy łodzi.

Leżała na posłaniu z otwartemi oczyma.

Niebawem usłyszała czyjeś kroki.

Z głuchym okrzykiem porwała się z łóżka i pierwszą jej myślą było wybiec z ukrycia i uciekać. Zapanowała jednak nad pierwszym popędem i posunęła się w południową stronę namiotu, wyglądając przez liście na zewnątrz. Ujrzała wyraźnie postać męską posuwającą się między łodzią na brzegu a jej chatką.

Powstrzymywała oddech, drżała z przestrachu. Trudno jej było rozpoznać po ciemku człowieka, ale to pewna, że nie był to człowiek dziki, bo odziany był przyzwoicie.

Stał on przez chwilę w milczeniu, jakby nadsłuchując.

— Słucha zapewne czy śpię — pomyślała Helena.

Człowiek zbliżył się ku jej chacie.

d. c. n.

Niebezpieczny złodziej - recydywista

skazany za 12 rabunków na 28 lat więzienia.

Od dłuższego czasu na terenie Zagłębia Dąbr. i powiatu częstochowskiego grasował znany policji złodziej — recydywista i sprawca napadów rabunkowych, Jan Kasprzyk, lat 27, mieszkaniec wsi Gródków, pow. będzińskiego.

O śmiałych jego kradzieżach po restauracjach, piwiarniach, sklepach spożywczych, kancelarjach parafjalnych, policja częstokroć otrzymywała zawiadomienia, sprytny jednak Kasprzyk był zawsze nieuchwytny, gdyż po każdej kradzieży natychmiast przenosił się na inny teren.

Dopiero ostatnio dosięgła go ręka sprawiedliwości.

Onegdaj Kasprzyk z podziwu godnym spokojem jakgdyby na sumieniu nic nie miał, zasiadł na ławie oskarżonych, w wypełnionej po brzegi sali sądu grodzkiego w Czeladzi i wysłuchał aktu oskarżenia, zarzucającego mu dwanaście kradzieży i dwóch napadów, dokonanych w przeciągu kilku miesięcy w roku 1930.

Po zbadaniu kilkunastu świadków, sąd skazał J. Kasprzyka w dwunastu sprawach, na 28 lat ciężkiego więzienia łącznie.

Adept zawodu złodziejskiego podczas parugodzinnej rozprawy nie zdradzał na ogół pozorów winnego, a na zapytanie sędziego — czy przyznaje się do winy i co ma do powiedzenia, uporczywie milczał.

Kasprzyk w niedługim czasie odpowie przed sądem okr. w Sosnowcu za głośny napad na ks. pr. Pińkowskiego w Siemonji.

Fałszywy „doktór" ordynował

w Nowej Słupi.

Miasteczko Nowa Słupia w woj. kieleckiem przeżywało sensację, której bohaterem był fałszywy doktór Dorszter. Przyjazd „doktora" przyjęli mieszkańcy Nowej Słupi z nie kłamaną radością. Zaraz po przyjeździe p. Dorszter złożył szereg wizyt u miejscowych dygnitarzy, zyskując sobie sympatję i czarując panie swą elokwencją.

Już po paru dniach w poczekalni „doktora" był tłok. Każdy chciał być zbadany przez nowo przybyłą sławę. Pan „doktór" zbierał garściami pieniądze, a równocześnie kupował na kredyt burkę potrzebną na wyjazdy do chorych, buty i szereg innych sprawunków. Każdy chętnie służy mu kredytem, ciesząc się, że jest dostawcą samego pana konsyljarza.

Najlepiej żył pan „doktór" z sąsiadami z kamienicy, w której mieszkał. Udzielał im porad lekarskich gratis. Leczył nawet rodzinę samego komendanta policji.

Sielanka ta trwałaby dłużej, gdyby nie przypadek, który zrządził, że jedna z pacjentek spostrzegła, że na receptach pisanych przez rzekomego „doktora" Dorsztera wydrukowane jest w nagłówku nazwisko doktora Sznolagi z Warszawy. Nagłówek ten p. Dorszter zawsze oddzierał przed wręczeniem pacjentowi recepty. Zaintrygowany tem spostrzeżeniem pacjentki komendant policji mimo sąsiedzkich stosunków poprosił pana „doktora" o dowód osobisty. Pan „doktór" obiecał ten dowód przedstawić. Jednak nie dotrzymał przyrzeczenia, gdyż jeszcze tego samego dnia spakował manatki i ulotnił się. Obecnie za oszustem rozesłano listy gończe.

Tragiczny finał chorej miłości.

Strzały rewolwerowe były jej ostatnim argumentem.

Małżeństwo Decanelich nie było szczęśliwe. On, 28-letni mężczyzna, znudził się dość szybko ogniskiem domowem i rozpoczął zaniedbywać młodą, 19-letnią żonę.

Dało to powód do coraz ostrzejszych starć i nieporozumień, które wreszcie zakończyły się seperacją małżeństwa.

Ona z dzieckiem zamieszkała u matki w Marsylji — on

ruszył w świat.

Młoda Yvonna pędziła smutny żywot. Wychowywała dziecko i w tajemnicy tęskniła za mężem. O, dużoby dała, żeby go zobaczyć! — A nawet miała żal do niego, że przez cały szereg miesięcy nie zainteresował się ich dzieckiem.

Aż stało się. Oto przed paru dniami zjawił się. Przyszedł i przybycie swe usprawiedliwił chęcią

zobaczenia dziecka...

Yvonna ucieszyła się.

— Jak ci się powodzi? Co robisz, czy nie tęskniłeś za nami.

— O nie — padła twarda odpowiedź — dzięki Bogu od siedmiu miesięcy jestem naprawdę wolny...

Odwrócił się i poszedł bawić z dzieckiem, a wówczas, w Yvonnie coś się załamało, coś zamroczyło jej świadomość.

Pobiegła do swego pokoju, przyniosła rewolwer i dała

kilka strzałów do męża.

Decaneli ciężko ranny osunął się na ziemię.

Przybyła policja. Ją aresztowano, on powędrował do szpitala.

Tak zakończyła się ich tragiczna miłość.

Straszliwa zemsta zdradzonego.

Prasa angielska donosi o wypadku

straszliwej śmierci

pewnego młodzieńca w niewielkiem miasteczku szkockiem Brunbarry. Oto bliższe szczegóły tej niezwykłej historji.

W Brunbarry opinją donżuana cieszył się 28-letni urzędnik pocztowy, Karol Setton, chłopak bardzo przystojny, wesoły i sympatyczny. Wszystkie serduszka kobiece topniały w ogniu jego spojrzeń, jak wosk... Budziło to wielkie

niezadowolenie

rywalów Settona, którzy krzywem okiem patrzyli na jego powodzenie...

Jeden z tych młodzieńców, Józef Clade, miał narzeczoną Dorotę, którą namiętnie kochał. Ale po pewnym czasie dziewczyna zaczęła go unikać, a wreszcie oświadczyła, że nigdy nie zostanie jego żoną, gdyż kocha tylko Settona...

Doprowadzony do wściekłości Clade zapłonął

żądzą zemsty.

Umówił się w tym celu z kilku innymi kolegami i w sposób wyrafinowany ukarał donżuana... Oto pod jakimś pozorem

wywabił

go za miasto... Tutaj Karola przywiązano sznurem do drzewa. Następnie, mimo trzaskającego mrozu, zaczęto zlewać Karola, z którego uprzednio zdjęto płaszcz i surdut, kubłami lodowatej wody, aby... ochłodzić raz na zawsze zapały....

„Zabawa" trwała przez dłuższy czas... Wreszcie przemokniętego i zlodowaciałego nieszczęśliwca pozostawiono tak, że zamarzł zupełnie...

Miejscowa policja natrafiła zwłoki Settona i wdrożyła śledztwo, które niebawem doprowadziło do pochwycenia okrutnych chłopaków.

W krainie ślepców.

Ukąszenie muchy, które powoduje masową ślepotę.

W środkowej części Meksyku, w prowincji Oaraca, leży malutka wieś, składająca się z 34 chat, nazywająca się Tiltepec. Jest ona celem pielgrzymek wielu lekarzy, gdyż sławną jest z tego, że wszyscy jej mieszkańcy są

ślepi.

Rodzą się oni ślepcami, albo w pierwszym roku po urodzeniu tracą wzrok.

Pierwszym lekarzem, który na ten fenomem zwrócił uwagę był profesor uniwersytetu madryckiego, dr. Roman Padro. Od tego czasu udało się tam bardzo wiele ekspedycyj lekarskich. Ostatnie ekspedycje lekarzy niemieckich prowadził dr. Wienmann. Stwierdził on, że w okolicach tej wioski bardzo często zdarzają się wypadki

masowej ślepoty.

W dalszym ciągu badań stwierdzono, że w tych okolicach żyje pewien gatunek much, które rozprzestrzeniały podobną chorobę oczu na Gwatomali.

Po ukąszeniu takiej muchy na głowie człowieka tworzy się wrzód wielkości jaja kurzego, wewnątrz z którego lęgnie się robak, wydzielający

trujący jad.

Jad ten właśnie powoduje ślepotę. W razie natychmiastowej operacji można przywrócić choremu wzrok. Niezawsze się jednak taka operacja udaje i niezawsze można przypilnować pacjentów, ludzi nieokrzesanych. Lekarze wskazują, że trzeba zapobiec rozmnażaniu się tych

straszliwych much,

by położyć kres pladze ślepoty.

Jest to jednak bardzo trudne zadanie, tembardziej, że istnienie tych much jest związane jak twierdzą lekarze — z olbrzymią ilością myszy polnych, których całe falangi zalewają te wioskę i jej okolice.

Z Olkusza.

(ol) **Zniżka cen w jadłodajniach.** W wielu restauracjach olkuskich nastąpiła znaczna zniżka cen potraw, sięgająca do 40 proc. Popularne ceny wynoszą: obiad zł. 1, — bigos zł. 0.40, — flaki zł. 0.80.

(ol) **Zabawa stow. rzemieślniczego.** W dniu 7 bm. tj. w sobotę odbędzie się zabawa taneczna w lokalu resursy olkuskiej, urządzona staraniem stowarzyszenia rzemieślników, dla członków i zaproszonych gości.

(ol) **Samobójstwo.** Cierpiąca od dłuższego czasu na zaburzenia umysłowe, 31-letnia Marjanna Baroń, mieszkanka osady Skała, koło Ojcowa, popełniła onegdaj samobójstwo, skacząc do głębokiej studni Szymona Głowackiego. Denatka poniosła śmierć na miejscu wskutek pęknięcia czaszki.

Exores karnawałowy.

ZABAWA TANECZNA w DĄBROWIE

Ognisko związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Dąbrowie urządza w dniu 14 b. m., w salonach miejscowej resursy wielką zabawę taneczną p. n. „Pożegnanie karnawału".

Z powodu trudności w rozesłaniu zaproszeń, komitet zabawy za naszem pośrednictwem prosi osoby zainteresowane o zgłaszanie się po zaproszenia do prezesa ogniska związku (szkoła Nr. 15, ul. Konopnickiej w Dąbrowie).

OFIARY

Złożone w adm. „Expresu"

P. Mackow znalezione na ulicy 5 zł. składa na głodnych Sosnowca.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 4. 2.

Warszawa — Dol. 8.90 i pół
Nowy - Jork 8.916
Londyn 43.35 i pół
Paryż 34.98 i pół
Wiedeń 125.39
Praga 26.40 i pół
Włochy 46.73
Budapeszt 155.85
Szwajcarja 172.35
Holandja 358.60
Stokholm 239.00
Berlin 212.25
Dol. War. pr. obrt. 8.90¾
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 48.00
3-ch proc. Poż. Budowlana zł. 50.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 99.50
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.50
Tendencja mocniejsza.

AKCJE.

Warszawa, 4. 2.

Bank Polski 150.00
Bank Zachodni 70.00
Bank Spółek Zarobk. 70.00
Cukier 30.00
Lilpop 20.00
Tendencja słabsza.

Postrach sypialni.

Niemcy żyją pod znakiem sensacyjnych procesów.

Jeszcze nie skończył się proces „fabrykanta złota" Tausenda w Monachjum, jeszcze tłumy żądnych sensacji ludzi pchają się codziennie do sali, gdzie przysięgli sądzą młodocianych zabójców zegarmistrza, a już rozpoczyna się trzecia głośna sprawa —

„upiora nocnego".

W ciągu przeszło pół roku był on postrachem zachodnich dzielnic Berlina.

Zjawiał się nocą, wyłącznie w sypialniach kobiecych, zabierał co chciał, zachowywał się w sposób cyniczny i uciekał, zanim zdołano się zorjentować.

Krążyły o nim najfantastyczniejsze wieści, ale jedno było tylko pewne i sprawdzone: żaden zamek nie zdołał się oprzeć jego magicznym palcom i żaden pościg nie był w stanie schwytać go na

gorącym uczynku.

Zjawił się i znikał jak upiór...

Ale i na niego przyszedł kres.

Uciekając przez okno sypialni kobiecej złamał nogę i

schwytano go.

Okazało się, że nazywa się Józef Janoszka, jest nieślubnem dzieckiem i że już w szkole kradł.

Po wojnie został bokserem, ale zawód ten mu nie wystarczał, wyspecjalizował się więc we

włamaniach.

Dumą Janoszki było to, że nigdy nie robił użytku z broni, choć stale miał rewolwer w kieszeni.

Wyznał on, że przerażenie kobiet, które jako nieproszony gość odwiedzał nocą, bawiło go ogromnie.

Sąd skazał Janoszkę na 3 i pół lata więzienia.

W ten sposób skończyła się historja

„upiora nocnego",

o którym przez długie miesiące Berlin mówił, na którego temat układał piosenki kabaretowe, skecze rewjowe i nowele sensacyjne.

Upiór przemienił się w człowieka i siedzi w więzieniu.

Sensacyjne listy z zaświatów.

Bank duchów pod opieką tancerza i złotego młodzieńca.

Pewnego dnia właściciel jednego z większych lokali w Berlinie otrzymał niezwykły list.

„Szanowny Panie“ — pisał ktoś nieznajomym charakterem:

„Zechce pan wypłacić mi 300 marek (miejsce, gdzie mają być złożone owe pieniądze, wskażę później). W razie odmowy ze strony Sz. Pana grozi Panu zemsta ducha pańskiego zmarłego ojca“.

List był bez podpisu i

opatrzony był pieczątką z Tangeru.

Hotelarz należał do stowarzyszenia spirytystycznego, ale przesądy jego nie sięgały tak daleko.

Zwrócił się więc do poczty francuskiej, prosząc o zbadanie kto był nadawcą owego listu.

Jedynym punktem zaczepienia był numer skrzynki pocztowej na głównej poczcie w Tangerze, skąd list wysłano.

Po nitce do kłębka policja doszła do wiadomości, iż właścicielem skrzynki jest jeden z banków afrykańskich i że z banku tego odchodzą często przesyłki pieniężne do Berlina do syna jednego ze znanych tamtejszych przemysłowców.

Dalsze śledztwo wydobyło na jaw

nowe sensacyjne szczegóły.

Oto na adres banku przychodziły z Berlina całe paczki zapieczętowanych listów, które potem wysyłano z Tangeru w rozmaite strony nierzadko z powrotem do Niemiec.

Zaindagowany młody berlińczyk zrazu zaprzeczył wszystkiemu, ale potem nietylko przyznał się do wszystkiego, ale

zdradził tajemnicę całej organizacji.

Wraz z pewnym tancerzem z Berlina, oraz jakimś niebieskim ptakiem z Budapesztu komponował on listy z zaświatów i posyłał je rozmaitym spirytystom. Aby przesyłkom nadać bardziej tajemniczy charakter, a jednocześnie zatrzeć ślady, nawiązali oni stosunki z pewnym bankiem afrykańskim, który owe listy posyłał dalej.

Oszustom udało się wyłudzić już około 6 tysięcy marek od łatwowiernych, którzy bali się

zemsty duchów.

Koła spirytystów budapeszteńskich również otrzymywały ostatnio listy od nieboszczyków, z żądaniem pieniędzy.

Kino-Teatr „Miraż“ Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 14. telefon 3-01.

Dziś i dni następne

Potężny twór według Hr. Lwa TOŁSTOJA **„Hadzi Murat“** (BIAŁY SZATAN)

Film oparty na tle walk o wolność bohaterskiego narodu kaukazkiego z najeźdcą caratu ;—: W rolach głównych: IWAN MOZŻUCHIN, LIL DAGOVER, BETTY AMANN. :—: Obraz ilustrowany śpiewami, w wykonaniu chóru dońskich kozaków.

Nadprogram! Na scenie! Zespół dońskich kozaków w narodowych strojach odtańczą SUITĘ KAUKAZKĄ i inne.

KINO „Czary“ w Czeladzi.

Od czwartku 5 do soboty 7 lutego r. b. Najpiękniejsza para kochanków LILJANA HARVEY i WILLI FRITSCH w filmie pod tytułem:

„Walc Miłości“

według znanej operetki.

Nadprogram na scenie: —Trupa salonowych akrobatów —„TRZOSALSKICH — BONO“.—

Wkrótce: Królowa ekranu polskiego Jadwiga Smosarska w filmie p. t.: „Tajemnica Przystanku Tramwajowego“

Kino-teatr „Wawel“ w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.

Wyświetla Dziś!

Dramat na tle przeżyć osobistych w wielkich stepach, ogromny pożar stepów, a w nich kobieta bezbronna pt.:

„PŁONĄCY STEP“

W roli głównej JACK HOLT. Odwagi i męstwa dokonywuje ten artysta.

Nadprogram: „KU CHWALE OJCZYZNY“

Wkrótce! — „LEGJON POTĘPIEŃCÓW“ — Wkrótce!

Pierwszy w Zagłębiu Teatr Świetlny i Dźwiękowy „Nowości“ BĘDZIN. Telefon 2-82.

Od czwartku 5 lutego i dni następnych Wielka 100 proc. rewja Polsko-Amerykańska

„Parada Paramountu“

Humor — Taniec — Piosenki zaprodukują MAURICE CHEVALIER, Ewelin Brent, Dennis King, Abe Lyman i jego orkiestra Charles Rogers, Lillian Roth, MIRA ZIMIŃSKA Polka MARJUSZ MASZYNSKI Polak.

Polskie teksty: — MARJANA HEMARA — Polskie teksty.

Nadprogram 100 proc. dodatek dźwiękowy.

ANONS: następny program wielki dźwiękowiec Polski **„Janko Muzykant“**

KINO Momus Pogoń.

Od środy, dnia 4-go lutego i dni następnych:

Pierwszy rewelacyjny polski film zrealizowany na tle opery **St. Moniuszki**

„HALKA“

W roli tytułowej ZORIKA SZYMAŃSKA, w pozostałych H. CORT, H. ZACHORSKA, W. CZERSKI i inni Śpiewy solowe i chórowe p/g. opery „HALKA“ wykonają byli art. Opery Katowickiej.

Ilustracja muzyczna w powiększonym komplecie,

Przedstawienia odbywać się będą na seansy. — W dni powszednie o godzinie 6; 7.30; 9.30., w niedziele 3.30; 5; 6.30; 8; 9.30.

Ceny miejsc: Loża 1.80, balkon 140, I m. 1.20, II m. 1.00, III m. 80 gr.

KINO „PAW“ w Strzemieszycach

Od czwartku 5 lutego i dni następne Największy i najpiękniejszy film produkcji polskiej

„NA SYBIR“

„PŁOMIENNE SERCA“

W rolach głównych: JADWIGA SMOSARSKA, ADAM BRODZISZ, BOGUSŁAW SAMBORSKI, Mieczysław FRENKIEL i inni.

Na Sybir to tragedja dwojga kochających serc, spojonych umiłowaniem wolności i Ojczyzny. To symbol chwały, wielkiej miłości i poświęcenia. To bohaterski epos o walkach Narodu — Ilustracja muzyczna ściśle dostosowana do obrazu. —

Ceny miejsc mimo bardzo drogiego obrazu nie podwyższone, Początek seansów w dni powszednie o godzinie 6-tej i 8-ej wiecz. w niedzielę o godzinie 3-ej, 5-tej, 7-ej i 9-tej.

MAGISTRAT m. SOSNOWCA

ogłasza przetarg

na wydzierżawienie studzienek ulicznych wodociągu miejskiego (zdroje).

Oferty w kopertach zapieczętowanych należy składać w Biurze Głównym Magistratu do dnia 15 b. m. włącznie. Oferty winny zawierać wysokość sumy dzierżawnej za wszystkie studzienki łącznie lub za każdą studzienkę oddzielnie.

Bliższych szczegółów udzielać będzie Wydział Kanalizacji i Wodociągów (ul. Teatralna Nr. 4).

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

Kupno i sprzedaż.

Miód

naturalny kresowy blaszanka 5 kg .19.50

Grzyby

dobre prawe od 8 zł. za kg. tylko w sklepie Koziołkowa i Jędryczka Sosnowiec 3-go Maja 21.

HARMONJA stoliczkowa nowa do sprzedania. Dąbrowa, Łukasińskiego 19-a. Tuszyński Jan.

NUMERY — do numeracji mieszkań. Poleca po niskich cenach. Kaczmarek, Sosnowiec, Ciasna 8.

SKLEP do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM otomanę, kozetkę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

POSADY I PRACE.

WARSZAWSKIE KURSY SAMOCHODOWE przy klubie Marszałka Piłsudskiego, Sosnowiec, Warszawska 22. tel. 192 uruchomiły warsztaty szkolne Pańska 7.

UWAGA!

Zastępstwo na nadzwyczajnych warunkach odda natychmiast bardzo poważna Instytucja Bankowa kilkunastu uczciwym i pilnym zastępcom, zastępczyniom. Najwyższa i sumiennie wypłacona prowizja. Po okresie próbnym stała pensja. Uczciwym zastępcom z prowincji ew. zwrot kosztów podróży. Zgłoszenia osobiste z dowodami przyjmuje nasz Inspektor p. H. FRISCH: dnia 5 i 6 lutego 1931 w BĘDZINIE, Hotel Bristol, dnia 7 lutego 1931 w ZAWIERCIU, Hotel Polski, dnia 12 i 13 lutego 1931 w KIELCACH, Hotel Polski, od godz. 10 do godz. 13-ej.

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka do bufetu I-II kl. w Sosnowcu.

POTRZEBNA modelka do pozowania podczas lekcji rysunków. Zgłoszenia godz. 5 — 6, profesor Wł. Araszkiewicz, ul. Wawel 6 I-sze piętro.

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski od zaraz, lub uczeń na dokończenie praktyki, miejscowy. Zakład fryzjerski J. Kwapień, Dąbrowa, ul. Królowej Jadwigi 28. Kierownik Jan Jędrusiński.

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW I WARSZTATY SAMOCHODOWE St. Konopki, Promyka 9. Zapisy na nowy kurs, codziennie. Nauka płatna ratami, gwarantowana. Praktyka jazdy wirażowa. Kursy posiadają Modele w przekroju różnych pojazdów Mechanicznych.

KUCHARKA restauracyjna poszukuje stałego miejsca. Miejscowość obojętna. Wiadomość: „Expres“ Dąbrowa.

DOZORCA domowy poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu“ w Będzinie.

LOKALE.

POKÓJ umeblowany, oddzielne wejście do wynajęcia Piłsudskiego 42, III piętro, front prawo.

Zgubione dokumenty.

STEFAN Sowiński zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo Będzińskie.

BARAN Bolesław zgubił dowód osobisty i kartę rejestracyjną wydane w Będzinie.

JAN Będkowski zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

MAJCZAK Piotr zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez kopalnię Renard.

RÓŻNE.

WYŻYMACZKI do reperacji przyjmuje Fabryka Wyżymaczek „Laura“ Sosnowiec, Dekerta 13, wejście z podwórza I-sze piętro, codziennie do godz. 5-ej pp.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych, wykonywa na poczekaniu. L. Zalega. Sosnowiec, 3-go Maja 15.

WŁADYSŁAWA Nowakowska unieważnia zniszczoną książeczkę z komunalnej kasy oszczędności, powiatu kieleckiego Nr. 1384 na 23 zł. 50 gr.

CZŁOWIEK przyjezdny, bez żadnej wartości, niniejszem szuka sposobności szczerze przyjaznej znajomości z ludźmi. Oferty piśmienne do „Expresu“ Sosnowiec, „Człowiek“.

ZARZĄD Domu Ludowego w Sosnowcu zawiadamia, że termin walnego zebrania wyznaczony na dzień 8, a ogłoszony w dniu 1 lutego przesuwa się na dzień 15 lutego z tym samem porządkiem i tej samej godzinie w lokalu D. L. w Sosnowcu.

FRANCISZEK Ziółek zgubił 3 lutego przed południem na Piłsudskiego 100 zł. Proszę o zwrot. Sosnowiec, Grzybowa 2.

BACIA Marjan zgubił kartę rowerową Nr. 2082, wydaną przez Starostwo Będzińskie, którą unieważnia.



CZOPKI HEMOROIDALNE

„Varicol“ (z kogutkiem)

Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają apteki.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.